Dzień Kobiet to dobra chwila na zadanie pytania o feminatywy. Ich stosowanie to wybór, który pokazuje plastyczność języka polskiego. – Nikt nie jest gospodarzem języka na tyle istotnym, by nam zabronić lub nakazać ich używanie – podkreśla prof. Aldona Skudrzyk z Instytutu Językoznawstwa na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego.

Setka Feminatywy\_1

Ekspertka przypomina jednocześnie, że feminatywy w języku polskim nie są niczym nowym. W XVI-wiecznych słownikach można znaleźć takie hasła jak dobrodziejka, łotryni czy morderka.

------------

Gościni czy chirurżka – nieużywane, bo śmieszne? Z okazji Dnia Kobiet o feminatywy pytamy ekspertkę z Uniwersytetu Śląskiego.

Setka Feminatywy\_2

Mówiła prof. Aldona Skudrzyk z Instytutu Językoznawstwa na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego. Ekspertka przypomina jednocześnie, że samo tworzenie nazw żeńskich w języku polskim ma długą tradycję a najlepszą weryfikacją dla nowej formy jest to, czy wejdzie do powszechnego użycia.